

Kronika i Ekologia



>>> Otworzyć w zimie

Słoiki z powietrzem

Zapaleńcy z Bystrej wzięli sprawy w swoje ręce i przekonują do walki ze smogiem. Ostatnio rozdawali... czyste powietrze.

Opoczątkach tej cennej inicjatywy już wspominaliśmy. Narodziła się w czasie ostatniej zimy. Główną pomysłodawczynią była Jolanta Kasprzyk, która sprowadziła się do Bystrej przed 30. laty z Gliwic, również w poszukiwaniu czystszej powietrza. - *I wydaje mi się, że wtedy było z tym dużo lepiej. Inna sprawa, że o smogu się nie mówiło, nikt się tym nie zajmował. Ale ostatnie lata są coraz gorsze, brudne powietrze stało się już naprawdę dokuczliwe* - opowiada „Kronice”.

Gdy w życie wchodziła ustawa antysmogowa, pani Jolanta postanowiła działać. - *Uznałam, że napiszę list do mieszkańców Bystrej podkreślając, że nie wolno palić śmieci ani palić mułem i flotem. Powiedziały o swoim planie w Pracowni na rzecz Wszystkich Istot, bo to moi sąsiedzi. Chętnie podjęli temat, ale stwierdzili, że z listu niewiele wyniknie. Uznaliśmy więc, że zrobimy coś więcej* - wspomina.

Zrobili spotkanie. Spodziewali się może 30 osób, przyszło 130, sala była wypełniona po brzegi. Założyli Ruch Antysmogowy w Bystrej. Od tego czasu, już w mniejszym gronie, spotykają się co miesiąc. Pojawiają się także na zebraniach wiejskich, sesjach rady gminy albo na gminnych świątkach - ostatnio byli widoczni w czasie Dni Bystrej. - *Dzisiaj rozdajemy czyste powietrze w słoikach. Kiedy w zimie mieszkańcy za nim zateskną, będą mogli zaczerpnąć go ze słoika. To taki nasz happening, ale myślę, że przyniesie lepszy efekt, niż gdybyśmy poważnie, naukowo tłumaczyli ze sceny, czym jest smog. Myślę wręcz, że nikt by nas wówczas nie*



Jolanta Kasprzyk i jej przyjaciele wzięli sprawy w swoje ręce.

śluchał - tłumaczyła Jolanta Kasprzyk.

Dzięki staraniom Ruchu Antysmogowego i Pracowni na rzecz Wszystkich Istot na siedzibie tej ostatniej pojawił się czujnik jakości powietrza. Wyniki pomiarów okazały się zatrważające: w cztery zimowe miesiące, od grudnia do marca, aż w 101 dni (na 123) czujniki wykazały przekroczenie norm niebezpiecznych substancji w powietrzu! Niejednokrotnie bardzo znacząco. Wyniki przedstawili na ulotce, którą również rozdawali w czasie Dni Bystrej.

Do wyobraźni przemawiają też uwagi mieszkającego w Bystrej kardiologa Bartosza Skwarny: „*W gminie Wilkowice, do której należy Bystra, gdzie mieszkam, statystycznie w ciągu roku jakieś 20 osób umrze z powodu zawału, udaru czy przewlekłej obturacyjnej choroby płuc. Przyczyną części tych śmierci*

będzie oddychanie zanieczyszczonym powietrzem. (...) Jestem przekonany, że gdy mieszkańcy uświadomią sobie, że w wieku trzydziestu paru lat mogą umrzeć na zawał, to bez specjalnego przekonywania dojdą do wniosku, że wolą jednak oddychać czystym powietrzem” - podkreślał lekarz na łamach miesięcznika „Dziki Życie”.

Ruch Antysmogowy z Bystrej ma konkretne pomysły: chce, by urzędnicy z gminy Wilkowice postarali się fundusze na dopłaty do wymiany pieców i termomodernizacji budynków, zabiega o utworzenia w gminie stanowiska ekodradcy, domaga się częstszych patroli straży gminnej, sprawdzających, czym palą mieszkańcy. A przede wszystkim chce podnosić wiedzę mieszkańców na temat realnych zagrożeń, jakie niesie ze sobą zanieczyszczone powietrze.

Tekst i foto: **WOJCIECH MAŁYSZ**

Fundusz wspomaga Brenną

W ostatnich kilku latach Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach wsparł gminę Brenna, często odwiedzaną przez turystów z regionu bielskiego, dotacjami i pożyczkami o łącznej wysokości ponad 4,7 miliona zł. Pieniądze te trafiły nad Brennicę jako wsparcie dla korzystnych dla środowiska, proekologicznych inwestycji.

Budowana obecnie sieć wodociągowa w Brennej przy ulicy Góreckiej, Leśników i Wiązowej ma doprowadzić bieżącą wodę do 49 budynków. Ułatwi to życie ludziom oraz poprawi kondycję środowiska naturalnego. Zaprzestanie używania studni sprawi bowiem, że więcej wód gruntowych zostanie dla szeroko rozumianej przyrody. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach wspiera tę inwestycję kwotą ponad 720 tysięcy zł.

Z uwagi na ukształtowanie terenu oraz rozproszoną zabudowę, w gminie Brenna nie wszędzie wchodzi w rachubę budowanie sieci kanalizacyjnej. Tam, gdzie ona nie dotrze, ekologicznym rozwiązaniem jest zastąpienie tradycyjnych szamb przydomowymi oczyszczalniami ścieków. Dzięki finansowej pomocy WFOŚiGW w Katowicach, która wyniosła 405 tysięcy zł, w gminie Brenna w latach 2015-2018 powstało kilkadziesiąt biologicznych, przydomowych oczyszczalni ścieków.

Ponieważ w położonej na terenie gminy Brenna Jaskini Wiślańskiej znajdują się cenne zbiorniki fauny oraz zimują tam nietoperze, katowicki fun-

dusz dotacją w wysokości ponad 14 tysięcy zł pomógł samorządowi w ubiegłym roku zabezpieczyć dwa prowadzące do jaskini otwory. Dotacja WFOŚiGW w Katowicach w kwocie 15 tysięcy zł ułatwiła gminie Brenna w latach 2015-2016 opracowanie Planu Gospodarki Niskoemisyjnej. Zgodnie z tym dokumentem podejmowane są proekologiczne działania takie jak redukcja gazów cieplarnianych czy zwiększenie udziału odnawialnych źródeł energii w bilansie energetycznym Brennej.

Nikomu nie trzeba wyjaśniać, że budowa kanalizacji sanitarnej to inwestycja na wskroś ekologiczna. Dlatego też katowicki fundusz w latach 2014-2018 wspomagał kolejne etapy rozbudowy kanalizacyjnej sieci w Brennej i w Górkach. Łącznie wsparcie wyniosło ponad 3,5 miliona zł. W 2016 roku Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach umarzałną pożyczką w wysokości blisko 30 tysięcy pomógł gminie Brenna wykonać w Górkach Wielkich wodociąg przy ulicy Franciszkańskiej, dzięki czemu z bieżącej wody mogą tam korzystać mieszkańcy 9 budynków. (hos)

>>> Odmulenie Jeziora Żywieckiego

Raczej nieprędko

W połowie lipca zeszłego roku pojawiła się ważna dla turystów informacja dotycząca pierwszych kroków poczynionych w kierunku odmulenia Jeziora Żywieckiego. Tymczasem minęło ponad 12 miesięcy i...

Zaczęło się od tego, że na zlecenie Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie (lokalny oddział Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie”) powstało studium wykonalności dla tego zadania. Potem RZGW zwróciło się do burmistrza Żywca Antoniego Szlagora z wnioskiem o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla tego przedsięwzię-

cia. Kilka dni później - 14 lipca 2017 roku - na stronie na internetowej Urzędu Miejskiego w Żywcu pojawił się komunikat, w którym poinformowano o złożonym przez RZGW wniosku.

Do tematu wróciliśmy na początku sierpnia tego roku pytając o sprawę rzecznika prasowego krakowskiego RZGW, Konrada Myślika. Tym sposobem dowiedzieliśmy się, że postępowanie admi-

nistracyjne w sprawie wydania decyzji trwa - i nie jest to jedyna formalność jaką RZGW musi załatwić przed przystąpieniem do oczyszczania jeziora. Potrzebne będą jeszcze „inne konieczne pozwolenia i decyzje administracyjne” oraz - oczywiście - kasa. Koszt odmulenia został oszacowany na, bagatela, 135 milionów złotych! W tej ostatniej kwestii Konrad Myślik nie pozostawia wiele złudzeń, przynaj-

mniej jeżeli chodzi o ten rok: - *W budżecie PGW WP RZGW w Krakowie na rok 2018 nie przewidziano środków finansowych na realizację prac związanych z odmuleniem zbiornika Tresna.*

Od chwili oddania zbiornika do eksploatacji (rok 1967) jego objętość zmniejszyła się o 6,8 milionów metrów sześciennych w stosunku do pierwotnej objętości wynoszącej 98,8 milionów metrów sześciennych, czyli o około 6,9 proc. Dla poprawy jego funkcjonalności, w tym głównie dla odtworzenia rezerwy powodziowej, potrzebne jest wydobycie i usunięcie około 2,7 miliona metrów sześciennych zgromadzonych na dnie osadów.

Antoni Szlagor ubiegał się o rozpoczęcie procesu odmulenia zbiornika i przywrócenia mu daw-

nej świetności już kilkanaście lat temu, starając się stworzyć Program Oczyszczania Brzegów Jeziora Żywieckiego. Niestety zabrakło kasy. Gdy już dojdzie do oczyszczenia zbiornika, pozwoli to na dalsze inwestycje, pod kątem tzw. małej turystyki. - *Związek Międzygminny do spraw Ekologii w Żywcu ma opracowaną kompletną koncepcję zagospodarowania brzegów jeziora. Moim marzeniem jest to, aby nad pięknym Jeziorem Żywieckim, położonym na tle wspaniałych gór, powstały promenady, aleje spacerowe, ścieżki rowerowe, a do tego mnóstwo uroczych kawiarenek prowadzonych przez prywatnych właścicieli. Miejsce to powinno, przez swoje położenie, przyciągać tłumy turystów - mówi burmistrz. (best)*



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach